

Złoty wiek Przasnysza



... miasto znane z jarmarków na woły ...

Handel

W XVI wieku Przasnysz był ważnym ośrodkiem handlu z Prusami. Szczególnie istotną rolę odgrywał handel wołami. Jędrzej Święcicki w swoim dziele „Topografia czyli opis Mazowsza”, wydany w 1634 r., opisuje Przasnysz jako wielkie miasto znane z jarmarków na woły. Lustracja miasta z 1565 r. odnotowuje natomiast: „...mieszczanie chowają wołów wiele, do inszych ziem po woły, po barany zajeżdżają i pędzą do Prus”.

Rysunek według ilustracji znajdującej się na wystawie „Złoty Wiek Przasnysza” w Muzeum Historycznym w Przasnyszu.

Złoty wiek Przasnysza



Wnętrze browaru

Rzemiosło

Rzemiosło przez wieki było podstawą utrzymania wielu mieszkańców Przasnysza. Według lustracji z 1565 r. w mieście działało 525 rzemieślników, w tym:

- piwowarów 126
- piekarzy 117
- szewców 67
- kuśnierzy 36
- furmanów 35
- krawców 34
- zdunów 22
- rzeźników 22
- kramarzy 16
- kowali 14
- kołodziejów 9
- ślusarzy 6
- mieczników 6
- rymarzy 4
- tesarzy 2
- czapników 2
- kotlarzy 2
- zameszników 2
- złotników 1
- stelmachów 1
- siodlarzy 1

Rysunek według XVI - wiecznej ryciny.

Złoty wiek Przasnysza



Kowal

Kowal

Bycie przasnyskim kowalem - wykuwanie z metalu naczyń broni czy podków - to było coś! Z podziwem i szacunkiem patrzono jak panuje nad ogniem i żelazem, które ogrzane do miękkości dawało się formować w skomplikowane kształty. Kowal dostarczał wszystkich najpotrzebniejszych narzędzi do uprawy roli, obróbki drewna i skóry. Nierzadko pełnił nawet rolę wiejskiego dentysty! Miejscem pracy kowala była kuźnia.

Rysunek według ilustracji znajdującej się na wystawie „Złoty Wiek Przasnysza” w Muzeum Historycznym w Przasnyszu.

Złoty wiek Przasnysza



Kołodziej

Kołodziej

Gdyby nie kołodzieje, zwożenie plonów czy wizyta na lokalnym targu byłaby niemożliwa. Do ich zadań należała produkcja i naprawa kół do wozów czy innych pojazdów. Jak nikt znali się na drzewie i jego możliwościach. Wiedzieli jak sprawić, by było elastyczne, skore do gięcia albo czym wzmocnić jego wytrzymałość, żeby nie pękało. Kołodziej do pracy używał toporków, hebli, świdrów czy pił, a elementy obwodu koła wyznaczał cyrklem. Jak z płaskiego kawałka drewna uzyskiwał odpowiedni, półkolisty kształt? Było na to kilka sposobów. Moczone w wodzie drewno nabierało sprężystości. Wkładano je wówczas do specjalnych form albo jeszcze ciepłe zginano dookoła odpowiednich rozmiarów pieńka. Kołodzieje potrafili też zbudować obwód koła z oddzielnych części - zwykle pięciu-siedmiu - zwanych dzwonami. Łączono je potem ze szprychami i piastą, czyli środkiem koła. Dla wprawnego fachowca nie było to żadną łamigłówką.

Rysunek według ilustracji znajdującej się na wystawie „Złoty Wiek Przasnysza” w Muzeum Historycznym w Przasnyszu.

Złoty wiek Przasnysza



Krawiec

Krawiec

Pytanie „w co ja mam się ubrać?” mieszkańcy XVI-wiecznego miasta zadawali sobie nie rzadziej niż my. Bo co tu zrobić, gdy do wyboru jest aż tyle wzorów i kolorów tkanin, mnogość krojów odzieży, nakryć głowy, czy biżuterii, a jednocześnie, jak łatwo się domyślić, cała ta różnorodność strojów i dodatków do nich kosztuje często prawdziwą fortunę. Bogactwo stroju miało za zadanie odzwierciedlać pozycję społeczną tego, kto go nosił. Szlachta i bogaci mieszczaństwo hołdowali zazwyczaj często zmieniającym się modom. Dlatego w czasach, gdy nie istniała jeszcze masowa produkcja odzieży, rzemieślnicy zajmujący się krawiectwem mieli zapewnione stałe źródło dobrze płatnej pracy.

Rysunek według ilustracji znajdującej się na wystawie „Złoty Wiek Przasnysza” w Muzeum Historycznym w Przasnyszu.

Złoty wiek Przasnysza



Miecznik

Miecznik

Miecznik specjalizował się w tzw. broni białej. Tak jak kowal pracował w kuźni, ale ścisłym sekretem jego profesji była wiedza o wytwarzaniu stali.

Miecznicy mieli pełne ręce roboty! Dawniej miecze były symbolem siły, waleczności, sprawiedliwości i władzy. Dla wielu rycerzy miecz był na tyle ważny, że oswajali go poprzez nadanie imienia i traktowali jak ważnego towarzysza przygód. Dlatego umiejętności wyrabiania broni otaczała specyficzna nutka tajemnicy. Wierzono, że w czasie pracy nad bronią miecznik może wkuwać w stal złe zaklęcia. Każdy czeladnik, który chciał zostać mistrzem musiał składać specjalną przysięgę, że nie będzie używać czarów.

Bywało, że miecznicy współpracowali ze złotnikami, jeśli zamówiony miecz miał być wyjątkowo ozdobny. Zawód miecznika miał wiele wspólnego z nożownikami, którzy - wbrew pierwszemu skojarzeniu - nie zajmowali się napadaniem na podróżujących po handlowych szlakach. Nożownicy wykuwali noże, sztylety, szpady i inną broń jednosieczną - czyli taką, która miała ostrze tylko z jednej strony.

Rysunek według ilustracji znajdującej się na wystawie „Złoty Wiek Przasnysza” w Muzeum Historycznym w Przasnyszu.

Złoty wiek Przasnysza



Piekarz

Piekarz

500 lat temu - dokładnie tak jak dzisiaj - chleb stanowił jeden z najważniejszych pokarmów. Nic więc dziwnego, że tych, którzy trudnili się wypiekaniem go było w mieście aż tak wielu. Zawód piekarza wykonywał niemal co czwarty przasnyski rzemieślnik! Dobry piekarz doskonale wiedział, z jakiej mąki może upiec chleb, który zadowoli jego klientów. Mąka do wypieku pochodziła ze zbóż uprawianych w okolicznych gospodarstwach.

Rysunek według ilustracji znajdującej się na wystawie „Złoty Wiek Przasnysza” w Muzeum Historycznym w Przasnyszu.

Złoty wiek Przasnysza



Piwowar

Piwowar

Piwowar to rzemieślnik zajmujący się warzeniem piwa. Piwowarstwo znano od starożytności. W średniowieczu początkowo rozwijało się w klasztorach. Dopiero z czasem zaczęły się pojawiać świeckie, miejskie browary. Przywilej warzenia piwa był nadawany przez władców, którzy potem pobierali od browarników, tzw. „czopowe”. Mimo to piwowarstwo było zajęciem przynoszącym spore zyski. Chętnych do nauki rzemiosła było wielu, choć cechy nakładały na nich liczne wymagania. W XVI-wiecznym Przasnyszu było ponad 120 piwowarów - więcej niż w słynnej Warce.

Chociaż piwowarstwo kojarzone jest głównie z męskim zawodem, angażowało także kobiety. Warzyły piwo na domowe potrzeby. Żony piwowarów zajmowały się też wyszynkiem, czyli sprzedażą piwa w pobliskich karczmach.

Rysunek według ilustracji znajdującej się na wystawie „Złoty Wiek Przasnysza” w Muzeum Historycznym w Przasnyszu.

Złoty wiek Przasnysza



Rymarz

Rymarz

Rymarz zajmował się wytwarzaniem i naprawą skórzanych uprząży, chomąt, siodła i innych elementów związanych z pracą konia. Dawniej miał więc pełne ręce roboty. Początkowo najczęściej rymarzy osiedlało się w miastach. Tu znajdowali najczęściej potencjalnych kupców. Dla rycerstwa czy bogatego mieszczaństwa ozdobne, skórzane siodło było jedną z oznak wysokiego statusu.

Ze względu na specyfikę swojego zawodu, rymarze mogli parać się garbowaniem skór. Była to bardzo ważna umiejętność, ponieważ skóry wykorzystywano przy produkcji obuwia, strojów, pasków, okryć do snu itp. Techniki garbarskie nie należały do przyjemnych - mycie, oczyszczanie z sierści, moczenie i natłuszczanie skór wywoływało tak intensywne zapachy, że warsztaty rzemieślników zajmujących się tym fachem lokowano na obrzeżach miast. Jeśli dodamy do tego, że w celu zmiękczenia i uelastycznienia materiału wykorzystywano czasem odchody zwierzęce, okaże się, że praca rymarza była całkiem wymagająca!

Rysunek według ilustracji znajdującej się na wystawie „Złoty Wiek Przasnysza” w Muzeum Historycznym w Przasnyszu.

Złoty wiek Przasnysza



Zdun

Zdun

Zdun zajmował się stawianiem i naprawą pieców, które w dawnych zamożniejszych domostwach były głównym źródłem ciepła i umożliwiały przygotowywanie posiłków. Zawód zduna wyodrębnił się z garncarstwa. Garncarze zajmowali się nie tylko produkcją naczyń, ale też wytwarzaniem ceramicznych, ozdobnych kafli piecowych. Początkowo to także oni byli odpowiedzialni za stawianie pieców.

Rysunek według ilustracji znajdującej się na wystawie „Złoty Wiek Przasnysza” w Muzeum Historycznym w Przasnyszu.